



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 czerwca 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Motuk (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Marek Dobrowolski

Ławnik SN Radosław Jeż

Protokolant starszy inspektor sądowy Łukasz Kaczmarek

przy udziale Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych
Michała Lasoty

oraz obwinionej B. M. sędziego Sądu Rejonowego w A. w stanie spoczynku

po rozpoznaniu w Izbie Odpowiedzialności Zawodowej

na rozprawie w dniu 30 maja 2023 r. sprawy dyscyplinarnej

B. M. z d. L. SSR w stanie spoczynku

obwinionej o to, że:

1. w dniu 7 lipca 2021 r. w A. jako funkcjonariusz publiczny, sędzia, przewodnicząca składu orzekającego w sprawie o sygn. akt II W [...] Sądu Rejonowego w A., która rozpoznawana była na posiedzeniu w przedmiocie „przyznania wynagrodzenia za utracony zarobek”, działając z zamiarem bezpośrednim, przekraczając swoje uprawnienia w sposób oczywisty i rażąco obrażała przepisy prawa, tj. art. 618 b § 3 k.p.k. w zw. z art. 121 § 1 k.p.w., poprzez spowodowanie przyznania przez sąd orzekający w składzie jednoosobowym, świadkowi P. M. „wynagrodzenia za utracony zarobek”, będącego zwrotem dochodu utraconego z powodu stawiennictwa na wezwanie sądu, w wysokości 300 zł (trzystu złotych), w związku ze stawiennictwem na rozprawie, działając w ten sposób na szkodę interesu publicznego, bowiem

należna świadcowi kwota nie mogła przekroczyć, na podstawie wskazanego przepisu, 82,31 zł (osiemdziesięciu dwóch złotych trzydziestu jeden groszy), a nadto świadek nie wykazała utraty dochodu, wyczerpując również znamiona umyślnego przestępstwa ściganego z oskarżenia publicznego z art. 231 § 1 k.k.,

to jest o czyn z art. 107 § 1 pkt 1 w zw. z art. 104 § 3 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych;

2. w dniu 19 sierpnia 2021 r. w A. jako funkcjonariusz publiczny, sędzia, przewodnicząca składu orzekającego w sprawie o sygn. akt II W [...] Sądu Rejonowego w A., która rozpoznawana była na posiedzeniu w przedmiocie „przyznania zwrotu utraconego zarobku”, działając z zamiarem bezpośrednim, przekraczając swoje uprawnienia w sposób oczywisty i rażąco obrażała przepisy prawa, to jest art. 618 b § 3 k.p.k. w zw. z art. 121 § 1 k.p.w., poprzez spowodowanie przyznania przez sąd orzekający w składzie jednoosobowym, świadcowi A. T. „zwrotu utraconego zarobku”, będącego zwrotem dochodu utraconego z powodu stawiennictwa na wezwanie sądu, w wysokości 500 zł (pięciuset złotych), w związku ze stawiennictwem na rozprawie, działając w ten sposób na szkodę interesu publicznego, bowiem należna świadcowi kwota nie mogła przekroczyć, na podstawie wskazanego przepisu 82,31 zł. (osiemdziesięciu dwóch złotych trzydziestu jeden groszy), a nadto świadek nie wykazał utraty dochodu, wyczerpując również znamiona umyślnego przestępstwa ściganego z oskarżenia publicznego z art. 231 § 1 k.k., to jest o czyn z art. 107 § 1 pkt 1 w zw. z art. 104 § 3 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych,

orzeka

uniewinnia B. M. SSR w stanie spoczynku od popełnienia zarzucanych jej przewinień dyscyplinarnych, a kosztami postępowania dyscyplinarnego obciąża Skarb Państwa

UZASADNIENIE

Sąd Najwyższy – Izba Odpowiedzialności Zawodowej ustalił następujący stan faktyczny:

B. M. w okresie od 10 lipca 1987 r. do 1 grudnia 2021 r. była sędzią Sądu Rejonowego w A., przy czym w okresie do 16 września 2018 r. orzekała w I Wydziale Cywilnym, a następnie od 17 września 2018 r. do przejścia w stan spoczynku z dniem 2 grudnia 2021 r., w II Wydziale Karnym (dowody na k.: 87,136).

W okresie wykonywania czynności orzeczniczych w II Wydziale Karnym sędzia B. M. rozpoznawała m. in. sprawę o sygn. akt II W [...], w której na rozprawie w dniu 7 lipca 2021 r. w ramach postępowania dowodowego przesłuchiwanie byli wezwani świadkowie, w tym P. M. Po przesłuchaniu świadek ten w tym samym dniu złożyła pisemny wniosek o zwrot utraconego zarobku w kwocie 300 zł, który utraciła w związku ze stawiennictwem na rozprawę w dniu 7 lipca 2021 r. Do wniosku świadek P. M. dołączyła pisemne oświadczenie, iż prowadzi działalność gospodarczą w ramach salonu kosmetycznego „B.” mającego siedzibę w A. przy ul. [...] oraz podała nr NIP. Na posiedzeniu w dniu 7 lipca 2021 r. Sąd Rejonowy w A. w składzie jednoosobowym, któremu przewodniczyła sędzia B. M., na podstawie art. 618b k.p.k. postanowił przyznać świadkowi P. M. wynagrodzenie za utracony zarobek w kwocie 300 zł. Postanowienie to nie zostało zaskarżone przez strony, zatem zasądzona kwota niezwłocznie po jego uprawomocnieniu się, została przelana na wskazane przez świadka konto bankowe (dowody na k.: 14, 15, 16, 65).

Na kolejnym terminie rozprawy w dniu 18 sierpnia 2021 r. został przesłuchany w charakterze świadka A. T., który w tym samym dniu złożył pisemny wniosek o zwrot wynagrodzenia za utracony zarobek w kwocie 500 zł w związku ze stawiennictwem na rozprawę. Na posiedzeniu w dniu 19 sierpnia 2021 r. Sąd Rejonowy w A. w składzie jednoosobowym, któremu przewodniczyła sędzia B. M., na podstawie art. 618b k.p.k. postanowił przyznać świadkowi A. T. zwrot utraconego przez niego zarobku w kwocie 500 zł. Przyznana postanowieniem kwota została przelana na rachunek bankowy świadka, niezwłocznie po jego uprawomocnieniu się, przy czym żadna ze stron wniosła środka odwoławczego (dowody na k.:12, 13, 19, 73).

Zgodnie z treścią art. 618b. k.p.k. świadkowi przysługuje zwrot zarobku lub dochodu utraconego z powodu stawiennictwa na wezwanie sądu lub organu prowadzącego postępowanie przygotowawcze (§ 1). Wynagrodzenie za utracony zarobek lub dochód za każdy dzień udziału w czynnościach postępowania przyznaje

się świadcowi w wysokości jego przeciętnego dziennego zarobku lub dochodu. W przypadku świadka pozostającego w stosunku pracy przeciętny dzienny utracony zarobek oblicza się według zasad obowiązujących przy ustalaniu należnego pracownikowi ekwiwalentu pieniężnego za urlop (§ 2). Górną granicę należności, o których mowa w § 2, stanowi równowartość 4,6% kwoty bazowej dla osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe, której wysokość, ustaloną według odrębnych zasad, określa ustawa budżetowa. W przypadku gdy ogłoszenie ustawy budżetowej nastąpi po dniu 1 stycznia roku, którego dotyczy ustawa budżetowa, podstawę obliczenia należności za okres od 1 stycznia do dnia ogłoszenia ustawy budżetowej stanowi kwota bazowa w wysokości obowiązującej w grudniu roku poprzedniego (§ 3). W oparciu o powyższe kryteria górna granica należności, która przysługiwała świadkowi w obu przypadkach, wynosiła 82,31 zł.

Postanowieniem z dnia 26 października 2021 r. Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego przy Sądzie Okręgowym w S. na podstawie art. 17 1 pkt 2 k.p.k. odmówił wszczęcia postępowania dyscyplinarnego przeciwko sędzi B. M., wobec stwierdzenia braku znamion deliktu dyscyplinarnego – sygn. akt SD 3 /21 (k. 29).

Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych postanowieniem z dnia 23 grudnia 2021 r. na podstawie art. 112a p.u.s.p. przejął prowadzoną przez Zastępcę Rzecznika Dyscyplinarnego przy Sądzie Okręgowym w S. sprawę możliwego popełnienia przez sędzię B. M. przewinień dyscyplinarnych w postaci oczywistej i rażącej obrazy przepisów prawa, z uwag na jej charakter (k. 41) Po przeprowadzeniu postępowania i przedstawieniu zarzutów sędzi B. M., skierował wniosek o rozpoznanie sprawy dyscyplinarnej, będący przedmiotem rozpoznania w niniejszym postępowaniu (k.149).

Powyższy stan faktyczny ustalony został na podstawie dowodów zgromadzonych w aktach I ZSK 44/22, a w szczególności dowodów znajdujących się na wyszczególnionych wyżej kartach.

Sędzia B. M., w toku czynności wyjaśniających prowadzonych w sprawie przez Zastępcę Rzecznika Dyscyplinarnego przy Sądzie Okręgowym w S., złożyła w trybie art. 114 § 2 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. p.u.s.p. oświadczenie, w którym podała, że działała w ramach obowiązków orzecznich, gdzie niezawisłość

sędziowska dotyczy nie tylko sfery oceny dowodów, ale i wykładni prawa. Zatem dokonana przez nią interpretacja prawa nie może być w demokratycznym państwie powodem do podejmowania wobec sędziego jakichkolwiek retorsji, w tym działań dyscyplinarnych (k. 27 – 28). Natomiast w złożonych pisemnych wyjaśnieniach, podtrzymując dotychczasowe stanowisko, wskazała ponadto na niekonstytucyjność przepisu art. 618b § 3 k.p.k., uzasadniającą w jej ocenie stosowanie wprost Konstytucji RP, a co za tym idzie przyznanie świadkom utraconego zarobku w jego rzeczywistym, nie zaś ograniczonym ustawowo zakresie (k. 93-98).

Uprzednio złożone wyjaśnienia sędzia B. M. podtrzymała w całości na rozprawie (k.173 – 174).

W ocenie Sądu Najwyższego wszystkie wyjaśnienia obwinionej w całości zasługują na wiarę, albowiem są konsekwentne i spójne, zaś w sprawie brak jest jakiegokolwiek dowodu, bądź okoliczności podważających ich wiarygodność. Wiarygodności wyjaśnień sędzi B. M. nie podważał też Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych, lecz uznał, iż kwestionując zgodność z Konstytucją art. 618b § 3 k.p.k., obwiniona sędzia była, nie tylko uprawniona, ale i zobowiązana, do spowodowania przedstawienia przez Sąd pytania prawnego Trybunałowi Konstytucyjnemu, zgodnie z art. 193 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Przeto, ustalone zachowania sędzi B. M., będące przekroczeniem jej uprawnień, stanowiły oczywistą i rażącą obrazę przepisów prawa.

Sąd Najwyższy – Izba Odpowiedzialności Zawodowej zważył, co następuje.

Przed wszystkim podkreślić należy, iż oba postanowienia - nie respektujące treści art. 618b § 3 k.p.k. – sędzia B. M. wydała w ramach wykonywanych czynności orzeczniczych, a więc w ramach sprawowanego urzędu sędziego.

Zgodnie z art. 178 ust 1 Konstytucji RP, sędziowie w sprawowaniu swojego urzędu są niezawisli i podlegają tylko Konstytucji oraz ustawom. Pojęcie niezawisłości sędziowskiej zostało użyte w konstytucji z 1997 r. bez bliższego zdefiniowania, ale nie ulega wątpliwości, że ustawodawca posłużył się tu "terminem zastanym", którego znaczenie uformowało się jeszcze w Polsce międzywojennej i które dzisiaj znajduje potwierdzenie w licznych dokumentach międzynarodowych.

Jak wskazuje się w polskiej doktrynie (zob. Z. Czeszejko-Sochacki: Prawo do sądu w świetle Konstytucji RP, PiP 1997, Nr 11-12, s.99-100 oraz powołane tam prace A. Murzynowskiego, A. Zielińskiego), niezawisłość obejmuje szereg elementów: 1) bezstronność w stosunku do uczestników postępowania, 2) niezależność wobec organów (instytucji) pozasądowych, 3) samodzielność sędziego wobec władz i innych organów sądowych, 4) niezależność od wpływu czynników politycznych, zwłaszcza partii politycznych, 5) wewnętrzna niezależność sędziego. Poszanowanie i obrona tych wszystkich elementów niezawisłości są konstytucyjnym obowiązkiem wszystkich organów i osób stykających się z działalnością sądów, ale także są konstytucyjnym obowiązkiem samego sędziego (uzasadnienie wyroku TK z dnia 24.06.1998 r., K 3/98, OTK 1998, nr 4, poz. 52). Niezawisłość sędziowska polega na zakazie wywierania jakiegokolwiek wpływu na sędziego w zakresie rozpoznania konkretnej sprawy i treści orzeczenia, a więc na niezależności sędziego (ale zawsze w ramach obowiązującego prawa) w rozstrzyganiu kwestii faktycznych i prawnych wyłaniających się w rozpoznawanej sprawie. Wiąże się z tym zasada samodzielności jurysdykcyjnej sądu wyrażona w art. 8 § 1 k.p.k. (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 marca 2008 r., III KK 421/07 LEX nr 383585). W innym orzeczeniu Sąd Najwyższy stwierdził, iż w pełni respektuje przyznane sądom powszechnym z mocy art. 178 ust. 1 Konstytucji RP prawo do dokonywania samodzielnej wykładni przepisów prawa, niezależnej od poglądów wyrażanych w judykaturze Sądu Najwyższego, czy doktrynie. Wyrazem poszanowania swobody sędziowskiej są te orzeczenia Sądu Najwyższego, w których akcentowano, że nie stanowi naruszenia prawa opowiedzenie się przez sąd za określonym stanowiskiem reprezentowanym w literaturze, bądź orzecznictwie, z przytoczeniem stosownej argumentacji i nieuwzględnienie poglądu przeciwnego, nawet gdy przedmiotem zarzutu rażącego naruszenia prawa jest stosowanie określonego przepisu w sposób sprzeczny z uchwałą Sądu Najwyższego podjętą w innej sprawie (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 czerwca 2021 r., V KK 209/21, LEX nr 3245483).

Z treści art. 178 ust 1 Konstytucji wynika zasada podległości sędziego Konstytucji i ustawom. Podległość sędziego przepisom Konstytucji niewątpliwie ma charakter bezwzględny, czego wyrazem jest nakaz bezpośredniego jej stosowania (art. 8 ust. 2). Nie budzi najmniejszych wątpliwości, iż konsekwencją zasady

wyrażonej w powołanym przepisie jest prawo sędziego do incydentalnej kontroli legalności (zgodności z ustawami i aktami wyższego rzędu) aktów podstawowych (np. rozporządzeń czy aktów prawa miejscowego). Stwierdzając niezgodność tego rodzaju aktu prawnego z Konstytucją lub ustawą sędzia uprawniony i zobowiązany jest do odmowy jego zastosowania w konkretnej sprawie, co oczywiście nie jest równoznaczne z pozbawieniem takiego aktu mocy obowiązującej. W zakresie badania konstytucyjności aktów niższego rzędu niż ustawa sędziowie zachowują samodzielność ostatecznej decyzji o stosowaniu prawa i nie muszą występować do Trybunału Konstytucyjnego o rozstrzygnięcie wątpliwości w tym zakresie (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 września 2007 r., III KK 206/07, LEX nr 307755).

Natomiast w orzecznictwie występują odmienne poglądy, co do zakresu związania sędziego przepisami ustawy niezgodnymi z Konstytucją.

W judykaturze wyrażany jest pogląd – wydaje się dominujący - odmawiający sędziemu tego rodzaju uprawnienia. Sąd Najwyższy stwierdził, iż bezpośredniość stosowania Konstytucji nie oznacza kompetencji do kontroli konstytucyjności obowiązującego ustawodawstwa przez sądy i inne organy powołane do stosowania prawa. Tryb tej kontroli został bowiem wyraźnie i jednoznacznie ukształtowany przez samą Konstytucję. Przepis art. 188 Konstytucji zastrzega orzekanie w tych sprawach do wyłącznej kompetencji Trybunału Konstytucyjnego. Domniemanie zgodności ustawy z Konstytucją może być obalone jedynie wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego, a związanie sędziego ustawą, przewidziane w art. 178 ust. 1 Konstytucji, obowiązuje dopóty, dopóki ustawie tej przysługuje moc obowiązująca (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 października 2002 r., V CKN 1456/00, LEX nr 57237). Nie ma podstaw prawnych, które pozwalałyby sądom na odmowę zastosowania normy ustawowej ze względu na jej sprzeczność z normą konstytucyjną. Zasadniczym przepisem normującym to zagadnienie jest art. 178 ust. 1 Konstytucji, który stanowi, że sędziowie w sprawowaniu swojego urzędu podlegają Konstytucji oraz ustawom. Wskazane w tym przepisie związanie sędziego ustawą trwa tak długo, dopóki temu aktowi prawnemu przysługuje moc obowiązująca. Sąd, który dochodzi do przekonania o niekonstytucyjności obowiązującej ustawy, którą miałby zastosować przy rozstrzyganiu sprawy, winien w trybie art. 193 Konstytucji przedstawić Trybunałowi Konstytucyjnemu pytanie prawne co do zgodności tego

aktu normatywnego z Konstytucją (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 lutego 2007 r., II KK 261/06, LEX nr 446285; tak też m.in: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 czerwca 2004 r., III CK 536/02, LEX nr 172784; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18.05.2022 r., II USK 513/21, LEX nr 3439107; wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 29.03.2022 r., III AUa 1202/21, LEX nr 3419684; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10.12.2019 r., IV CSK 451/18, LEX nr 3151850).

Jednocześnie w orzecznictwie Sądy Najwyższego prezentowany jest pogląd odmienny, zgodnie z którym obowiązkiem sądów jest wymierzanie sprawiedliwości (art. 10 ust. 2 i art. 175 ust. 1 Konstytucji), przy czym sędziowie podlegają tylko Konstytucji oraz ustawom (art. 178 ust. 1 Konstytucji). Działając w tym zakresie działają oni na podstawie i w granicach prawa, czego wymaga art. 7 Konstytucji. Sędzia nie może stosować ustaw bez uwzględnienia kontekstu konstytucyjnego. Konstytucja jest bowiem najwyższym prawem Rzeczypospolitej Polskiej, a jej przepisy stosuje się bezpośrednio, chyba że Konstytucja stanowi inaczej (art. 8 Konstytucji). Nie ma przepisów Konstytucji, które wyłączałyby jej bezpośrednie stosowanie przez sądy. Sąd stosuje Konstytucję w jednostkowej sprawie i może odmówić stosowania przepisu ustawy lub rozporządzenia, jeżeli stwierdzi jego sprzeczność z prawem hierarchicznie wyższym. Nie narusza to kompetencji Trybunału Konstytucyjnego, który ma inny przedmiot orzekania (art. 188 Konstytucji). Orzeka on o przepisie prawnym w zakresie jego zgodności z aktem wyższego rzędu, a nie o stosunkach społecznych, które ten przepis reguluje (z uzasadnienia wyroku Sądu Najwyższego z dnia 4 lipca 2012 r., III PK 87/11, LEX nr 1619703). Obowiązek przedstawienia Trybunałowi Konstytucyjnemu pytania prawnego co do zgodności aktu normatywnego z Konstytucją, istnieje, gdy sąd ma wątpliwości co do tej zgodności. Gdy przepis nie jest w oczywisty sposób zgodny z Konstytucją, sąd rozstrzygający sprawę ma uprawnienie do bezpośredniego zastosowania Konstytucji RP, a to bezpośrednie zastosowanie polegać może na prokonstytucyjnym stosowaniu przepisu ustawy, będącego podstawą rozstrzygnięcia, pozostającego w sprzeczności z Konstytucją (wyrok NSA z dnia 29.11.2016 r., I OSK 860/15, LEX nr 2169835). Skoro Konstytucja jest najwyższym prawem Rzeczypospolitej Polskiej i jej przepisy stosuje się bezpośrednio, chyba że Konstytucja stanowi inaczej (art. 8 Konstytucji RP), zaś sędziowie w sprawowaniu swojego urzędu są niezawisli i

podlegają tylko Konstytucji oraz ustawom (art. 178 ust. 1 Konstytucji RP), to istnieje możliwość samodzielnego dokonania przez sąd oceny zgodności przepisów ustawowych z Konstytucją na użytek rozpoznawanej sprawy, co staje się obowiązkiem Sądu Najwyższego w przypadku, gdy przedstawił Trybunałowi Konstytucyjnemu odpowiednie pytanie prawne, lecz nie doszło do jego rozstrzygnięcia (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17.03.2016 r., III KRS 42/12, LEX nr 2288953).

Opowiedzenie się za jednym z prezentowanych poglądów determinuje także sytuację sędziego w kontekście problemu powinności (lub jedynie możliwości) skierowania do Trybunału Konstytucyjnego pytania prawnego.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy skonstatować należy, iż sędzia B. M. wydając oba postanowienia w sprawie o sygn. akt II W [...] w dniu 7 lipca 2021 r. oraz w dniu 19 sierpnia 2021 r. o przyznaniu świadkom zwrot utraconego przez nich zarobku odstąpiła od zastosowania przepisu art. 618b § 3 k.p.k. uznając go za niezgodny z Konstytucją RP, co uzasadniało w jej ocenie stosowanie Konstytucji wprost, a co za tym idzie przyznanie świadkom utraconego zarobku w jego rzeczywistym, nie zaś ograniczonym ustawowo zakresie.

Prezentowany przez sędzię B. M. pogląd prawny nie stanowi ekscesu orzeczniczego, albowiem jest podzielany i stosowany w praktyce orzeczniczej przez innych sędziów (zob.: wyrok SN - IOZ z dnia 6.04.23, sygn. akt I ZSK 43/22; postanowienie SN – IOZ z dnia 27.04.23, sygn. akt I ZSK 16/22). Także Rzecznik Praw Obywatelskich w swoich wystąpieniach do Ministra Sprawiedliwości wielokrotnie wskazywał, iż konieczność złożenia zeznań jest dopuszczalnym obowiązkiem nałożonym na obywatela w demokratycznym państwie prawa, lecz treść art. 31 ust. 1 Konstytucji RP przemawia za tym, aby związane z tym negatywne konsekwencje dla świadka w rozsądnym stopniu zostały wyrównane. Choć samo nałożenie maksymalnego pułapu zwrotu w istocie uznać należy za zasadne, to obecnie obowiązująca granica jest rażąco zbyt niska. Zgodnie ze stanowiskiem Trybunału Konstytucyjnego, prawo do żądania zwrotu utraconego dochodu lub wynagrodzenia z powodu niestawiennictwa w roli świadka stanowi prawo majątkowe podlegające ochronie konstytucyjnej na podstawie art. 64 ust. 2 Konstytucji RP. W

ocenie Rzecznika obecny stan prawny nosi znamiona niełojalności prawodawcy wobec obywatela i jest niezgodny z zasadą demokratycznego państwa prawa określonej w art. 2 Konstytucji RP. Dbłość o interes finansowy Skarbu Państwa w tym przypadku przyjmuje charakter nieproporcjonalny do dolegliwości wyrządzonej świadkowi (k.99 – 112).

Zgodnie z art. 107 § 1 pkt 1 p.u.s.p. sędzia odpowiada dyscyplinarnie za oczywistą i rażącą obrazę przepisów prawa. W aktualnym orzecznictwie Sąd Najwyższy konsekwentnie prezentuje pogląd, iż za błędy w niezawisłym orzekaniu sędzia może być tylko wyjątkowo pociągnięty do odpowiedzialności dyscyplinarnej, a mianowicie wówczas gdyby miało miejsce tzw. kwalifikowane bezprawie sądowe, czyli zamierzone umyślne, oczywiste i rażące pogwałcenie przepisów prawa, widoczne od razu dla każdego i bez wnikania w szczegóły sprawy oraz bez potrzeby analizowania stanu faktycznego i prawnego, a ponadto pod warunkiem, że usunięcie kwalifikowanych wad orzeczenia nie było możliwe przez zastosowanie prawem przewidzianych procedur umożliwiających instancyjną kontrolę i zweryfikowanie błędnego orzeczenia sądowego (por. np. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 14 września 2022 r., sygn. akt I ZZ 2/22). Przepisy określające znamiona sędziowskich przewinień dyscyplinarnych muszą być bowiem interpretowane w sposób respektujący konstytucyjną zasadę niezawisłości sędziego (art. 178 ust. 1 Konstytucji). Sędzia nadmiernie skrępowany zagrożeniem odpowiedzialnością dyscyplinarną za wydane orzeczenie nie jest bowiem w pełni niezawisły. Z tego też powodu, za błędy w orzekaniu, jak trafnie podkreśla się w judykaturze, sędzia może być pociągnięty do odpowiedzialności dyscyplinarnej jedynie wyjątkowo, tj. w istocie tylko w razie dopuszczenia się oczywistego i rażącego pogwałcenia przepisów prawa, widocznego od razu dla każdego i bez wnikania w szczegóły sprawy, bez potrzeby analizowania stanu faktycznego i prawnego. Obraza przepisów prawa jest oczywista, gdy błąd sędziego jest łatwy do stwierdzenia i został popełniony w odniesieniu do przepisu, którego znaczenie nie powinno nasuwać wątpliwości nawet u osoby o przeciętnych kwalifikacjach prawniczych, a jego zastosowanie nie wymaga głębszej analizy (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 września 2022 r., sygn. akt I ZZ 6/22).

Także w wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 15 lipca 2021 r., w sprawie C-791/19 Komisja Europejska przeciwko Polsce (system odpowiedzialności dyscyplinarnej sędziów) wyrażony został pogląd, iż wyłączenie gwarancji wynikających z zasady niezawisłości sędziowskiej dotyczy „poważnych i całkowicie niewybaczalnych zachowań ze strony sędziów, polegających na przykład na celowym i wynikającym ze złej wiary lub z wyjątkowo poważnych i rażących zaniedbań pogwałceniu przepisów prawa krajowego i prawa Unii, których przestrzeganie mają zapewnić, lub na arbitralnym szafowaniu wyroków lub odmowie wymiaru sprawiedliwości, podczas gdy jako depozytariusze funkcji orzeczniczych mają za zadanie orzekać w sporach poddawanych im pod rozstrzygnięcie przez jednostki” (pkt 137).

Sędzia B.M. wydała wskazane wcześniej postanowienia w oparciu o dopuszczalną prokonstytucyjną wykładnię art. 618b § 3 k.p.k., dokonaną na korzyść osób uprawnionych oraz z pełnym przekonaniem o słuszności swojego stanowiska. Działanie takie pozostawało w granicach jej uprawnień sędziowskich i niezawisłości oraz podjęte zostało w dobrej wierze. Wydane przez nią postanowienia nie miały arbitralnego charakteru i podlegały kontroli instancyjnej, która nie została uruchomiona przez strony. Zachowanie obwinionej nie wyczerpało zatem znamion umyślnego przestępstwa z art. 231 § 1 k.k. ściganego z oskarżenia publicznego, jak też nie stanowiło oczywistego i rażącego naruszenia przepisu prawa.

Z tego też względu orzeczono, jak na wstępie.

[M. T.]

[ał]